

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego K. D. nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja Prokuratora Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim okazała zasadna, co skutkowało stosowną zmianą zaskarżonego wyroku.

Zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całościowy ujawniony na rozprawie materiał dowodowy i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana – dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

Przechodząc do szczegółów wskazać należy, iż dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy słusznie oparł się na zeznaniach kierującego motocyklem P. K. w zakresie odnoszącym się do kwestii sprawnego oświetlenia motocykla, którym to poruszał się w dniu inkryminowanego zdarzenia. Zważyć należy, że model tego motocykla – co potwierdził w swojej opinii biegły K. L. – wyposażony był w opcję automatycznego zapalania się świateł w momencie uruchomienia silnika. Jakkolwiek w sprawie nie ma dowodów potwierdzających, że taka automatyczna opcja zapalania się świateł była sprawna, jednakże w realiach niniejszej sprawy, odmienna teza jest nielogiczna i niezgodna z doświadczeniem życiowym. Trzeba wszak zauważyć, że P. K. poruszając się motocyklem w kierunku trasy DK (...) jechał nieoświetloną drogą przez las. Mając na uwadze, że w czasie tego przejazdu panował już zmrok, absurdalna jest wręcz teza, że poruszał się on bez włączonych świateł. Nie sposób też przyjąć, jakoby do rzekomej awarii oświetlenia miało dojść tuż przed wjazdem na drogę oświetloną lampami ulicznymi, czy też przed nastąpieniem wypadku. Trudno nadto w oparciu o zeznania świadka R. S. (kierującego, który przed zdarzeniem wyprzedzał pojazd oskarżonego na drodze, a następnie tuż przed wypadkiem mijał się z motocyklistą) budować tezę, że motocykl marki K. nie miał oświetlenia. Zważyć należy, iż świadek widział motocykl – jak sam zeznał – tylko przez moment („ułamek sekundy”), kiedy ten mu „mignął”. Zatem fakt, czy motocykl miał włączone światła, czy też nie, mógł po prostu umknąć uwadze świadka, zwłaszcza, że teren był oświetlony latarniami ulicznymi. Wreszcie podnieść należy, iż motocykl P. K. posiadał też tzw. światła migania, a zatem – wbrew tezie lansowanej przez oskarżonego i jego obrońcę – nie mógł być całkowicie niewidoczny na drodze.

W aspekcie powyższego, nie można podzielić zastrzeżeń apelanta, co do przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. W.. Zważyć należy, że depozycje w/w świadka korespondowały z faktami podanymi przez P. K. w zakresie sprawnego oświetlenia motocykla. Świadek potwierdził bowiem, że motocykl K. (...) miał sprawne przednie światła. Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy prawidłowo dał wiarę relacjom wymienionego i oparł na nich ustalenia faktyczne w sprawie. Na powyższe nie ma wpływu podnoszona przez obrońcę oskarżonego rzekoma okoliczność unikania odpowiedzi przez świadka na zadawane mu przez sąd pytania poprzez zasłanianie się niepamięcią, gdyż od zdarzenia minęło już wiele miesięcy, a nawet lat. Tym samym, logicznym jest, iż z uwagi na upływ czasu, świadek mógł nie pamiętać wszystkich szczegółów spotkania z P. K. przed zaistnieniem inkryminowanego zdarzenia. A jednocześnie okoliczność, że w pamięci świadka utkwiał fakt świecenia świateł w motocyklu pokrzywdzonego, wynika z tego (co nie jest z kolei pozbawione logiki i wiarygodności), że wizyta P. K. miała miejsce o zmroku, wobec czego trudno było nie zapamiętać świadkowi tego, że w motocyklu świeciły światła.

Jakkolwiek powołani w sprawie biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. nie byli w stanie jednoznacznie wypowiedzieć się co do tego, czy motocykl, którym poruszał się P. K. miał sprawnie działające oświetlenie zewnętrzne (z uwagi na brak materialnych dowodów ku temu na skutek uszkodzeń pojazdu motocykl), rozstrzygające znaczenie w tym zakresie miało ustalenie co do automatycznego zapalania się świateł w momencie

uruchomienia silnika motocykla oraz fakt, iż nie do przyjęcia jest teza, jakoby wymieniony miał poruszać się jednośladem o zmroku bez sprawnego oświetlenia (gdzie na terenie poza obszarem zabudowanym, ale też w lesie, nie tylko nie byłby widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego, ale też sam nie widziałby drogi, którą się przemieszcza). Na podstawie powyższego brak jest podstaw do podważenia wersji przebiegu zdarzenia prezentowanej przez P. K. (od początku postępowania) o świeceniu przed wypadkiem przedniego światła w kierowanym przez niego motocyklu. W konsekwencji powyższego, kierując się wnioskami wynikającymi z opinii biegłego z dziedziny mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego K. L. oraz opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych, przyjęć trzeba, że oskarżony miał możliwość zauważenia nadjeżdżającego z jego lewej strony motocykla kierowanego przez pokrzywdzonego, przy zachowaniu szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie. Jakkolwiek postępowanie pokrzywdzonego było nieprawidłowe w zakresie przekroczenia prędkości bezpośrednio przed zdarzeniem, fakt ten nie uprawniał oskarżonego do niestosowania się do obowiązujących przepisów i zasad ruchu drogowego. Bowiern oskarżony podejmując decyzję o wykonaniu manewru skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności poprzez dokonanie uważnej obserwacji sytuacji przed wjazdem na drogę (...) (drogę z pierwszeństwem przejazdu). Nieprawidłowe zachowanie K. D. pozostawało więc w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Nie ma więc wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 177 § 2 k.k. (jakkolwiek do wypadku przyczynił się również pokrzywdzony P. K., niemniej jednak Sąd Rejonowy uwzględnił tę kwestię przy wymiarze kary oskarżonemu).

Chybiony jest podnoszony w apelacji przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazy art. 410 k.p.k.. Uzasadnienie wyroku wskazuje jednoznacznie, że podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sąd Rejonowy ujawnił, a następnie rozważył we wzajemnym kontekście i powiązaniu wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (dowody). Natomiast obrońca podnosząc zarzut obrazy art. 410 k.p.k. w apelacji ogranicza się jedynie do wskazania tego, że Sąd nie odniósł się do kwestii wykręcania żarówek przez pokrzywdzonego w motocyklu na podwórku u K. W.. Podkreślić należy, że zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale także i strony procesu, które przedstawiając w apelacji własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Fakt wykręcania przez pokrzywdzonego żarówek w motocyklu w kontekście okoliczności, o których była mowa powyżej, nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Mało tego, przeprowadzona przez pokrzywdzonego czynność wykręcania żarówek nie oznaczała tylko tego, że pojawił się jakiś problem z ich świeceniem. Wykręcanie żarówki przez wymienionego mogło być wykonane w celu upewnienia się, że zostały one dobrze zamontowane, wszak miał on kontynuować jazdę po zmroku.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.. Naruszenie wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. Wyrażona zaś w tym przepisie zasada w żadnej mierze nie nakłada na Sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla obwinionego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2009 roku, II AKa 81/09, LEX nr 519640).

Zdaniem Sadu odwoławczego w realiach przedmiotowej sprawy mamy do czynienia nie z niedającymi się usunąć wątpliwościami, a z dwiema sprzecznymi wersjami zdarzenia. Przy czym, Sąd I instancji dokonał racjonalnej oceny dowodów i wskazał, która z nich jest wiarygodna i możliwa w świetle zebranych dowodów. Zważywszy na powyższe należy też podkreślić, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, albowiem przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie rozważył zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a w sporządzonym uzasadnieniu przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swojego stanowiska.

A zatem, w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie

nieusuniętych wątpliwości. Tym samym, w oparciu o wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy należycie odtworzył stan faktyczny, jednoznacznie i bez cienia wątpliwości wykazując zawinienie i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa.

Odnosząc się do apelacji prokuratora trafny okazał się zarzut obraży art. 4 § 1 k.k. Bez wątplenia bowiem w dacie popełnienia przez oskarżonego K. D. czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania, a więc w dniu 24 kwietnia 2015 r., obowiązywała ustawa względniejsza, gdyż zgodnie z art. 69 § 1 k.k. sąd mógł warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, uznawszy że będzie to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zgodnie zaś z aktualnym brzmieniem przepisu art. 69 § 1 k.k. (obowiązującym w dacie orzekania) Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 1 roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i byłoby to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Mając na uwadze powyższe należało uznać za konieczne wyraźne wskazanie w zaskarżonym wyroku, że ustawą względniejszą dla oskarżonego jest ustawa obowiązująca w chwili popełnienia przez niego czynu. W konsekwencji takich ustaleń Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną skazania w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku przyjął przepis art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 24 kwietnia 2015 roku, zaś za podstawę prawną wymiaru kary przepis art. 177 § 2 k.k. Powyższe zaś implikowało wskazanie właściwej podstawy prawnej orzeczenia przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku o warunkowym zawieszeniu wykonania wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności przepisu art. 70 § 1 pkt 1 k.k., nie zaś art. 70 § 1 k.k. i w tym zakresie należało dokonać korekty rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Zważywszy na regułę intertemporalną wynikającą z art. 4 § 1 k.k., należało stwierdzić, że w realiach przedmiotowej sprawy zastosowanie miał także przepis art. 72 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. Wedle ustawy obowiązującej przed tą datą sąd mógł przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności zobowiązać oskarżonego do realizacji co najmniej jednego obowiązku uregulowanego w art. 72 § 1 pkt 1-8 k.k. Obecnie konieczne jest orzeczenie takiego obowiązku, czyli ukształtowanie dolegliwości względem oskarżonego w sposób surowszy. Mając zatem na uwadze fakt, iż fakultatywne brzmienie tego przepisu jest ewidentnie korzystniejsze dla K. D., a także, okoliczności, iż nie ma potrzeby (biorąc pod uwagę okoliczności podmiotowe i przedmiotowe) stosowania tego środka probacyjnego względem oskarżonego, Sąd Okręgowy wyeliminował rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku o zobowiązaniu wymienionego do informowania Sądu na piśmie o przebiegu okresu próby w terminach co 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Trafny okazał się również postulat skarżącego – rzecznika aktu oskarżenia – dotyczący konieczności orzeczenia wobec oskarżonego K. D. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Zauważyć však należy, iż jakkolwiek oskarżony nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, niemniej jednak zlekceważenie elementarnych zasad ostrożności i bezpieczeństwa w ruchu drogowym było rażące i spowodowało tragiczne i nieodwracalne skutki (śmierć pasażerki motocykla kierowanego przez pokrzywdzonego – kilkunastoletniej S. K.). W tej sytuacji stwierdzić należy, iż jako kierowca zagraża on bezpieczeństwu w komunikacji i tym samym zasadne jest czasowe wyeliminowanie go z grona kierowców na okres 1 roku, zważywszy jednocześnie na dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego dotychczasowy tryb życia.

Nie budzi wątpliwości, iż osoba poruszająca się pojazdem mechanicznym i naruszająca w sposób rażący zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, w następstwie czego dochodzi do wypadku drogowego stwarza realne niebezpieczeństwo dla innych uczestników ruchu (które w istocie rzeczy, w tym przypadku, zmaterializowało się). Zatem rolą sądu staje się skuteczne wykluczenie takich osób spośród osób poruszających się po drogach publicznych, na określony okres czasu, aby zapewnić faktyczne bezpieczeństwo na drogach, a jednocześnie w celu zapewnienia oskarżonemu możliwości refleksji nad swoim postępowaniem. W aspekcie powyższych okoliczności, stwierdzić należy, iż lekceważenie zasad ostrożności i bezpieczeństwa w komunikacji przez oskarżonego wymagało orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na wskazanym powyżej poziomie. Tym samym wykluczenie go z ruchu drogowego, jako niezdyscyplinowanego

uczestnika, nie przestrzegającego wymogów bezpieczeństwa w trakcie poruszania się pojazdami mechanicznymi, faktycznie będzie stanowiło dla niego dolegliwą represję. Zdaniem Sądu Okręgowego, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w powyższym wymiarze będzie adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu inkryminowanego oskarżonemu oraz stopnia jego zawinienia, a także wzmoże w nim przekonanie o konieczności przestrzegania w przyszłości porządku prawnego, w szczególności zaś zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W sytuacji zaś orzeczenia wobec oskarżonego w oparciu o art. 42 § 1 k.k. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, Sąd Odwoławczy zgodnie z dyspozycją art. 43 § 3 k.k. nałożył na wymienionego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w wyżej opisanym zakresie, utrzymując go w mocy w pozostałej części, jako słuszny i odpowiadający prawu.

W oparciu o przepisy art. 636 § 1 k.p.k w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 2013r. poz. 1247 z późn. zm.) w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 18 czerwca 2003 roku (Dz.U. z 2013 r. poz. 663), Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym. Zważywszy na całokształt obciążeń finansowych związanych z przedmiotowym skazaniem (koszty sądowe przed Sądem I instancji w kwocie 180 złotych opłaty i 11.135,93 złote wydatków) w kontekście jego możliwości zarobkowych, nie będzie to dla niego niewspółmiernie dolegliwe. Bowiem oskarżony posiada na utrzymaniu małoletnie dziecko, pracuje zarobkowo i uzyskuje miesięcznie dochód na poziomie około 8.000 złotych netto. Oczywiście dla oskarżonego w chwili obecnej priorytetem winno być sprostanie zobowiązaniom fiskalnym związanym z przedmiotowym postępowaniem. Jednocześnie stwierdzić więc należy, iż oskarżony może podjąć wysiłki ukierunkowane na realizację zobowiązań finansowych, albowiem obciążenia na poziomie ukształtowanym ostatecznie orzeczeniem sądu odwoławczego będą współmierne do wagi czynu mu przypisanego i będą stanowiły dla niego dolegliwość, lecz nie przekraczającą stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu, jak i jego możliwości majątkowych i zarobkowych.